

Radosław Pawlik

W służbie czterech papieży : Berbard Sculteti (ok. 1455-1518) - prepozyt kolegiaty Mariackiej w Szczecinie i proboszcz kościoła NMP w Gdańsku

Acta Cassubiana 16, 7-29

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

A. Historia

Radosław Pawlik
Szczecin

W służbie czterech papieży. Bernard Sculteti (ok. 1455–1518) – prepozyt kolegiaty Mariackiej w Szczecinie i proboszcz kościoła NMP w Gdańsku

Bernard Sculteti, z racji sprawowanych godności i urzędów w najbliższym otoczeniu aż czterech papieży okresu przedreformacyjnego oraz funkcji w Rocie Rzymskiej, nie mógł być postacią anonimową, zwłaszcza dla badaczy „nacji niemieckiej”. Nie mogli go nie dostrzec również polscy historycy z uwagi na więzi łączące go z Mikołajem Kopernikiem, którego był przełożonym, chociaż więcej uwagi w polskiej historiografii poświęcono mu dopiero po drugiej wojnie światowej, głównie dzięki ostatnim publikacjom Teresy Borawskiej¹. Największe zdumienie jednak budzi fakt, że chociaż sam mienił się Kaszubą i pochodził z Lęborka lub okolic, to pozostaje całkowicie nieznany zarówno w środowisku kaszubskim², jak i w dotychczasowej historiografii zachodniopomorskiej ledwie odnotowany.

¹ T. Borawska, *Bernard Sculteti jako rzecznik interesów warmińskich Rzymie na przełomie XV i XVI wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (dalej KMW), nr 2–3 (116–117):1972, ss. 343–360; T. Borawska, *Sculteti Bernard*, [w:] *Słownik biograficzny Kapituły Warmińskiej*, pod red. J. Guzowskiego, Olsztyn 1996, s. 220–221; T. Borawska, *Sculteti Bernard*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego* (dalej SBPN), pod red. S. Gierszewskiego, T. IV, pod red. Z. Nowaka, Gdańsk 1997, s. 187; T. Borawska, *Tiedemann Giese (1480–1550) w życiu wewnętrznym Warmii i Prus Królewskich*, Olsztyn 1984; też, *Życie umysłowe na Warmii w czasach Mikołaja Kopernika*, Toruń 1996; też, *Stronnicy krzyżacy w otoczeniu Łukasza Watzenrodego*, KMW, nr 3 (105):1969, ss. 421–437.

² W środowisku kaszubskim zwrócił na niego uwagę w 2006 r. Zygmunt Szultka w: *Źródła do kaszubsko-polskich dziejów Pomorza Zachodniego*, pod red. B. Wachowiaka, T. I: *Pomorze Zachodnie pod rządami książąt plemiennych i władców z dynastii Gryfitów*, wyd. Z. Szultka, Poznań-Gdańsk 2006, nr 198.

Niewątpliwym tej sytuacji usprawiedliwieniem jest wielkie ubóstwo źródłowe dotyczące jego rodowodu oraz kontaktów z Kościołem kamińskim.

Bernard Sculteti większą część swojego życia spędził w Rzymie, w którym szybko się zaaklimatyzował i uzyskał eksponowane urzędy kościelne w Kurii Rzymskiej, które umożliwiły mu uzyskanie licznych urzędów oraz beneficjów kościelnych w Europie środkowo-wschodniej. Jednym z nich był urząd prepozyta w kapitule kolegiackiej Najświętszej Marii Panny w Szczecinie. Kontakty Scultetiego z diecezją kamińską to również jego zabiegi o archidiaconat stargardzki³ oraz przede wszystkim gościna w Rzymie księcia Bogusława X (1478–1523), pod władzą którego się wychował oraz przyszłego biskupa kamińskiego Martina Caritha. W koncepcji artykułu kwestie te zajmują szczególnie ważne miejsce również dlatego, że większość dotychczasowych badaczy ledwie odnotowała wspomnianą prepozyturę, zaś pozostałe kwestie pomijała i nie dostrzegała między nimi funkcyjnej zależności. Wszystkie te powody razem sprawiły, że kontakty Scultetiego z diecezją kamińską stały się centralnym problemem niniejszych rozważań, pomimo wspomnianego ubóstwa źródłowego, zarówno materiałów rzymskich, jak i pomorskich⁴. Sprawowanie przez niego urzędu proboszcza kościoła Mariackiego w Gdańsku i związane z tym kontrowersje podniósł już Theodor Hirsch, zaś wyjaśniła ostatnio Teresa Borawska i dlatego nie będziemy kwestii tej poświęcali wiele uwagi⁵.

Postać i działalność Bernarda Scultetiego w polskiej literaturze najpełniej naświetlają publikacje wspomnianej T. Borawskiej, zwłaszcza artykuł: *Bernard*

³ O nich jedynie M. Wehrmann w przyczynku: *Das Grabmal eines Pommern in Rom*, Monatsblätter, Stettin 1915 (8), s. 61–63. Praca ta ogranicza się zasadniczo do ustaleń J. Schmidlina: *Geschichte der deutschen Nationalkirche in Rom S. Maria dell' Anima*, Freiburg i. Br. 1906. W ostatnich latach ukazały się dwie prace autorstwa Ch. Volkmara, które bardzo poszerzyły stan badań na temat B. Scultetiego: *Reform statt Reformation. Die Kirchenpolitik Herzog Georgs von Sachsen 1488–1525*, Tübingen 2004 oraz *Mittelsmänner zwischen Sachsen und Rom. Die Kurienprokuratoren Herzog Georgs von Sachsen am Vorabend der Reformation*, Quellen und Forschungen aus Italienischen Archiven und Bibliotheken, vol. 88, Tübingen 2008, ss. 244–307.

⁴ Pierwsze to: *Leonis X pontificis maximi regesta*, Bd. 1, (dalej Regesta Leonis X) ed. J. Hergenröther, Freiburg i. Br. 1884 oraz *Liber Confraternitatis Beate Maria Theutonicorum de Urbe* (dalej Liber Confraternitatis), ed. C. Jaenig, Roma 1875. Drugie to przede wszystkim *akta stanów Prus Królewskich* (T. III – IV, Warszawa – Poznań – Toruń 1961–1967), opublikowane przez M. Biskupa i K. Górskiego. W kontekście rozważań nad związkami Scultetiego z biskupstwem kamińskim szczególną wartość przedstawia edycja R. Klempina *Diplomatische Beiträge zur Geschichte Pommerns aus der Zeit Bogislafs X*. (Berlin 1859) oraz regesty dokumentów znajdujących się w tomie źródłowym *Geschichte des Geschlechts von Kleist* (Th. 1: *Urkundenbuch*, Berlin 1862) wydane przez G. Kratza. Fundamentalne znaczenie ma dla nas również *Katalog der Inkunabeln der Königlichen Universitäts Bibliothek zu Uppsala* (Uppsala 1907) opracowany przez I. Collijna.

⁵ T. Hirsch, *Die Ober-Pfarrkirche von St. Marien in Danzig*, Danzig 1843, s. 131–133; T. Borawska, *Bernard Sculteti*, s. 345–346.

Sculteti jako rzecznik interesów warmińskich w Rzymie na przełomie XV i XVI wieku. Jego związki z Prusami Królewskimi, Warmią oraz z Mikołajem Kopernikiem zostały już dobrze zbadane i mają bogatą literaturę, dlatego zostały tu zupełnie pominięte. Natomiast całkowicie poza polem zainteresowania badaczy pozostały jego więzi i kontakty z biskupstwem kamińskim i Pomorzem Zachodnim⁶.

W dotychczasowej literaturze nie tylko związki Bernarda Scultetiego z Pomorzem Zachodnim nie wzbudziły szczególnego zainteresowania u badaczy, ale także jego kaszubskie korzenie oraz to, w jaki sposób znalazł się w Rzymie. Stąd rozważania nad tymi problemami zajmują również ważne miejsce w niniejszym artykule.

1. Kaszubski rodowód i droga Bernarda Scultetiego do Rzymu

Prawdopodobnie Sculteti urodził się około 1455 r.⁷ Wiemy także, że miał brata piwowara, który mieszkał w 1496 przy kościele św. Piotra i Pawła w Gdańsku⁸. W Rzymie pierwszy raz widzimy go w doniosłym roku jubileuszowym 1475⁹. Jego życie i działalność lepiej znamy jednak dopiero od ostatniego dziesięciolecia XV wieku, kiedy został znanym kurialistą i dworzaninem papieskim.

Pochodzenie i pozycję społeczną Bernarda Scultetiego, a w jeszcze większym stopniu zapewne jego antenatów, pośrednio określa jego nazwisko, wywodzące się od łacińskiego wyrazu *scultetus*, oznaczającego wójta lub sołtysa. Oba te pojęcia na ziemiach państwa polskiego i Pomorza wiążą się z recepcją prawa niemieckiego w wiekach średnich i oznaczały założyciela, w imieniu pana feudalnego, w przypadku sołtysa – wsi, zaś wójta – miasta (w uproszczeniu)¹⁰. Nazwisko Sculteti (*Scultetus*) wywodzi się od wykonywania funkcji sołtysa na wsi, a więc

⁶ M. Wehrmann, *Das Grabmal...*, s. 61–63; J. Schmidlin, *Geschichte der deutschen Nationalkirche in Rom S. Maria dell' Anima*, Freiburg 1906. W ostatnich latach ukazały się dwie prace autorstwa Ch. Volkmara, które bardzo poszerzyły stan badań na temat B. Scultetiego: *Reform statt Reformation. Die Kirchenpolitik Herzog Georgs von Sachsen 1488–1525*, Tübingen 2004 oraz *Mittelsmänner zwischen Sachsen und Rom. Die Kuriensprokuren Herzog Georgs von Sachsen am Vorabend der Reformation*, Quellen und Forschungen aus Italienischen Archiven und Bibliotheken, vol. 88, Tübingen 2008, ss. 244–307.

⁷ *Nicolaus Copernicus Gesamtausgabe*, Bd. VI, Th. 1, *Documenta Copernicana. Briefe. Texte und Übersetzungen*, bearb. von A. Kühne, Verlag 1994, s. 3, nr 1.

⁸ Akta Stanów Prus Królewskich (dalej ASPK), T. III, cz. 1, wyd. K. Górski, M. Biskup, Toruń 1961, s. 247, nr 252.

⁹ W tym roku nabył książkę w Rzymie (I. Collijn, *Katalog der Inkunabeln der Königlichen Universitäts Bibliothek zu Uppsala*, Uppsala 1907, s. 353, nr 1372; H. Barycz, *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1400–1600)*, Kraków 1938, s. 69).

¹⁰ S.M. Zajączkowski, *O lokacjach wsi na prawie niemieckim w łęczyckim i sieradzkim od końca XIX do początków XVI wieku*, Łódź 1974; S. Kuraś, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV–XV wieku*, Wrocław 1971.

kogoś stojącego na czele wierzchołka hierarchii społeczności wiejskiej¹¹. Konstatacja ta ma istotne znaczenie dla dalszych rozważań nad rodowodem Scultetiego. W jego przypadku koniecznie uwzględnić należy jeszcze jeden lokalny, lęborsko-bytowski aspekt znaczeniowy tego nazwiska.

Badania źródłowe ostatnich lat wykazały, że w ziemi lęborsko-bytowskiej w XV w. przez „scultetusa” rozumiano sołtysa wsi urządzonej pierwotnie na prawie chełmińskim (niemieckim)¹² i rządzącej się tym prawem w następnych stuleciach, natomiast jego odpowiednika we wsi założonej na prawie polskim, mimo iż później przekształcona ona została według wzorów prawa chełmińskiego, mieniono „starostą”. Nie musiało to oznaczać, że scultetus był pochodzenia niemieckiego, zaś starosta kaszubskiego lub polskiego. Większość wsi na ziemi lęborskiej przed jej opanowaniem przez Zakon Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, zwany Krzyżakami, rządziła się prawem polskim¹³. Niestety, nie zachowały się źródła pozwalające na przybliżoną chociażby identyfikację, to jest wskazanie jednej lub chociażby kilku wsi, w których mógł się on urodzić.

W świetle dotychczasowych badań historyków niemieckich i polskich nad dziejami średniowiecznymi Lęborka oraz Łeby żadna osoba o nazwisku Sculteti¹⁴, od ich początków do poł. XVI w., nie została odnotowana w jakichkolwiek materiałach źródłowych, w tym w statutach cechowych, relatywnie dość dobrze zachowanych. Wśród tych ostatnich szczególną uwagę zwracano na lęborskich i gdańskich browarników, gdyż wiadomo, że w 1496 w Gdańsku, w pobliżu kościoła św. Piotra i Pawła posiadał browar i prowadził aktywną działalność na rzecz Bernarda nieznanego z imienia jego brat¹⁵. Posiadanie browaru w Gdańsku pozwala zaliczyć interesującego nas brata do średniej warstwy obywateli miasta. Niestety, jest to jedyna informacja o familiantach Bernarda Scultetiego. Mimo wysiłków nie udało się bliżej zidentyfikować jego brata¹⁶, co dla dalszych naszych rozważań ma bardzo niekorzystne znaczenie. Występowanie brata Bernarda wśród gdańskich browar-

¹¹ E. Breza, *Nazwiska Pomorzan. Pochodzenie i zmiany*, Gdańsk 2000, s. 239.

¹² B. Wachowiak, *Pankowie w wizytacjach domeny bytowskiej z drugiej połowy XVI wieku*, „Acta Cassubiana”, t. 8, 2006, s. 24–32; *Wizytacje domen bytowskiej i lęborskiej z XVI wieku*. Wybór, wstęp i opracowanie Z. Szultka, B. Wachowiak, Warszawa 2009.

¹³ M. Grzegorz, *Struktura administracyjna i własnościowa Pomorza gdańskiego pod rządami Zakonu krzyżackiego w latach 1309–1454*, Toruń 1987; tenże, *Osady Pomorza Gdańskiego w latach 1309–1454*, Łódź 1990.

¹⁴ F. Schultz, *Geschichte des Kreises Lauenburg in Pommern*, Lauenburg 1912; G. Kratz, R. Klempin, *Die Städte der Provinz Pommern*, Berlin 1865; Z. Szultka, *Szkice historyczne o dawnej Łebie*, Gdańsk-Łeba 2000; K. Bruski, *Lębork w czasach średniowiecza*, [w:] *Dzieje Lęborka*, pod red. J. Borzyszkowskiego, Lębork-Gdańsk 2009, s. 21–100.

¹⁵ ASPK, T. III, cz. 1, s. 247, nr 252.

¹⁶ H. Hassbergen, *Verzeichnis der Danziger Brauer 1551–1626*, Weichselland 40:1940, s. 77–83; G. Löschin, *Die Danziger Brauerzunft. Beiträge zu Geschichte Danzigs und seiner Umgebungen*, 3:1837, s. 3–22; J. Hevelke, *Gert Hevelke und seine Nachfahren*, Danzig 1927; M. Bogucka,

ników pośrednio wskazuje na jego mieszczańskie pochodzenie. Niestety, nie wiemy, kiedy on osiadł w grodzie nad Motławą i wszedł we władanie wspomnianego browaru. Data ta miała duże znaczenie i wiązać ją można z pierwszymi usługami Scultetiego w Rzymie na rzecz miasta Gdańska oraz odgrywającej w nim bardzo ważną rolę rodziny Ferberów, datującymi się dowodnie najpóźniej w 1493¹⁷. Ponieważ kwestii tej nie udało się wyjaśnić, możemy przyjąć, iż brat – browarnik jak i on mogli z równym powodzeniem pochodzić ze wsi, co z miasta. Fakt, że sam napisał, iż pochodził z Lęborka, wcale jeszcze nie przesądza, że rzeczywiście z tego miasta pochodził¹⁸. Mógł z powodzeniem pochodzić ze wsi w jego pobliżu. Zapisy w matrykułach uniwersyteckich najlepiej o tym świadczą.

Większość młodzieży z Prus Królewskich, która udawała się na studia uniwersyteckie, pochodziła z największych miast pruskich, jak Gdańsk, Elbląg i Toruń, rekrutowała się z silnego ekonomicznie elementu niemieckiego, osiadłego najczęściej już w okresie aktywnej polityki osadniczej Zakonu Krzyżackiego. Jednak ponad połowę ludności Prus Królewskich stanowili Polacy i Kaszubi, zaś maleńką częścią potomkowie Prusów.

Mieszkańcy dzielnicy pruskiej zwali się „Prusakami” i byli świadomi odrębności swego regionu w ramach państwa polskiego. Cechował ich silnie rozwinięty patriotyzm lokalny, przejawiający się troską o zachowanie przywilejów i odrębności. Piętnastowieczne pojęcie „kraju” różniło się od pojęcia odrębnego państwa i oznaczało jednolitą całość geograficzną, społeczno-ekonomiczną, prawną oraz polityczną, a więc pewną społeczność, wzmocnioną wspólną tradycją i świadomością historyczną. Społeczeństwo pruskie cechował głęboki lokalny partykularyzm, uzasadniany istnieniem osobnych praw i przywilejów, zagwarantowanych przez króla Kazimierza IV Jagiellończyka (1440–1492) aktem o inkorporacji tych ziem do Korony w 1454. Wszystkie prawa i przywileje sprowadzały się do dwóch najważniejszych postanowień: wyznaczania na urzędy administracji miejscowej obywateli pruskiej dzielnicy (indygenów) oraz zapewnieniu stanom pruskim współudziału w zarządzaniu dzielnicą przy udziale króla¹⁹. Podobnie sprawa wyglądała z wpisami studentów z Prus Królewskich czy Warmii do tzw. nacji germańskiej we włoskich uniwersytetach. Nie czuli się oni Niemcami czy Polakami, a Prusakami²⁰.

Elementy wczesnego kapitalizmu i preburżuazji w gdańskim browarnictwie XIV–XVII wieku, „Zapiski Historyczne”, 21:1955, 1–2, s. 66–113.

¹⁷ T. Hirsch, *Die Ober-Pfarrkirche...*, s. 131–133.

¹⁸ Na książce z *Żywotami Cezarów Swetoniusza* napisał: *Bernardi Sculteti de Lowenborch Pruteni 1475 Rome* (I. Collijn, *Katalog...*, s. 353, nr 1372; L.A. Birkenmajer, *Stromata Copernicana*, Kraków 1924, s. 321).

¹⁹ T. Borawska, *Życie...*, s. 20.

²⁰ Pojęcie nacji niemieckiej wiąże się z zawartymi na Soborze Konstancji konkordatami germańskimi 15 IV 1418. Najkrócej mówiąc, zawierały one normy ograniczające władzę papieża

W taki sposób rozumował również Sculteti, który czuł się Prusakiem i dał temu wyraz już na początku swego pobytu w Rzymie, bo w 1475 r. określił się sam „Prusakiem z Lęborka” (*de Lawenborch Prutenus*)²¹. Nie zachowały się żadne przekazy źródłowe określające wprost jego otoczenie czy środowisko rzymskie pierwszych lat. Sądząc natomiast z przekazów o jego późniejszej działalności, przyjąć możemy, że znalazł się w niemieckojęzycznym środowisku pruskim lub wręcz niemieckim. To nie oznacza, że od razu zerwał kontakty z duchowieństwem polskim, a zwłaszcza ordynariuszem wrocławskim, któremu miał niemało do zawdzięczenia, bo dzięki niemu najpewniej znalazł się w Rzymie. Wydarzenia następnych lat spowodowały jednak, że wszedł w otwarty konflikt z biskupem wrocławskim, a za jego pośrednictwem również z królem Polski. W tych warunkach uderza jego adnotacja w jego książce *Liber Bernhardi Sculteti Cassubii 1488*²².

Powstaje pytanie, czy Niemiec, przebywający od swego miejsca urodzenia tysiące kilometrów i przynajmniej od kilkunastu lat oderwany od swej pruskiej ojczyzny, utrzymujący w swym nowym środowisku żywe stosunki z doskonale zorganizowanym i bardzo wpływowym w Kurii Rzymskiej środowiskiem niemieckim – „nacją germańską” nazwałby się Kaszubą. Odpowiedź musi być jednoznaczna, że nie. W każdym razie podobnego przypadku nie notuje historiografia związana z dziejami Kaszubów.

Nie wiemy, dlaczego Sculteti – ówczesnie prawie czterdziestoletni mężczyzna, nie nazwał się – jak wcześniej – Prusakiem, a Kaszubą i czym w jego przekonaniu różnił się Kaszuba od Prusaka. Najprawdopodobniej pojęcia te nie były dla niego tożsame, zaś ich najważniejszym i najtrwalszym wyróżnikiem był język macierzysty. Dla Niemca czy Polaka Kaszubą w czasach nowożytnych był ten, kto mówił potocznie po kaszubsku lub miał świadomość odrębności języka kaszubskiego i szerszej kultury kaszubskiej względem ludności niemieckojęzycznej²³. Jeśli Sculteti w 1488 określił się Kaszubą, to jest to przekonujący dowód na to, iż język kaszubski znał, a mógł się go nauczyć jedynie w domu rodzinnym. Kaszubszczyzna była więc jego macierzystym środowiskiem i dlatego mienił się Kaszubą.

Sculteti władał w Rzymie zarówno językiem niemieckim, jak i łaciną. W lęborskiej szkole, choć ta reprezentowała nie najgorszy poziom i przygotowywała w dostatecznym stopniu do podjęcia samodzielnych studiów uniwersyteckich, mógł

w nadawaniu urzędów i godności kościelnych. Do nacji niemieckiej zaliczono kraje leżące na północ od Alp, m.in. Polskę, Węgry, Czechy, Skandynawię, Zakon Krzyżacki czy diecezję warmińską, (R. Bodański, *Właściwości konkordatów książęcych z XV wieku*, KMW, nr 2 (236): 2002, ss. 189–204.)

²¹ I. Collijn, *Katalog...*, s. 353, nr 1372; L.A. Birkenmajer, *Stromata...*, s. 321.

²² I. Collijn, *op. cit.*, s. 122, nr 520.

²³ Z. Szultka, *Ewangelicka rodzina kaszubska na Pomorzu Zachodnim w XIX wieku w świetle relacji pastorów*, [w:] *Rodzina pomorska*, pod red. J. Borzyszkowskiego, Gdańsk 1999, s. 93 n.

co najwyżej poznać jedynie podstawy łaciny²⁴. Potwierdzają to wpisy średnio-wiecznych scholarów z Łęborka, znajdujące się w albumach głównie niemieckich uniwersytetów, jednakże ani jednemu z nich nie udało się uzyskać stopnia naukowego²⁵. Informacja o tym, że był klerykiem diecezji włocławskiej ma niemałe znaczenie, ponieważ dobitnie wskazuje na to, że kształcił się w szkole katedralnej we Włocławku²⁶. Ziemia łęborska stanowiła dekanat, który znajdował się pod jurysdykcją biskupów włocławskich; być może Sculteti tym właśnie sposobem trafił do Włocławka. Szkoły katedralne na ogół reprezentowały bardzo wysoki poziom dydaktyczny. Ich podstawę programową stanowiło bowiem studium siedmiu sztuk wyzwolonych. Już samo nauczanie elementarne dawało na ogół znajomość czytania, pisania, elementów gramatycznych, prostych konstrukcji łacińskich, a ponadto modlitw, pieśni, psalmów i antyfon. Kształcenie na poziomie średnim w dużym uproszczeniu sprowadzało się do poszerzania wiedzy o gramatyce i dziełach autorów łacińskich²⁷. Jak widzimy, we Włocławku Sculteti mógł zdobyć niezłe przygotowanie, pozwalające mu na rozpoczęcie studiów uniwersyteckich na wydziale sztuk wyzwolonych. Ostatecznie trudno jest jednak definitywnie rozstrzygnąć, czy kształcił się tylko we wspomnianej szkole katedralnej i jak przebiegał proces kształcenia młodego Bernarda Scultetiego.

W tym miejscu należy wspomnieć o zauważonym przez Marcina Kurra wpisie do matrykuły lipskiego uniwersytetu: *Bernhardus dominus de Loffinborg 1470 b*. Wpis nasuwa pytanie, czy w ten sposób został wciągnięty do spisu lipskich studentów Bernard Sculteti, który osiągnął już wiek, w którym zwyczajowo rozpoczynano naukę uniwersytecką. Statuty uniwersytetu w Lipsku nie określały najniższego wieku studentów, ale zazwyczaj studia rozpoczynali młodzieńcy pomiędzy piętnastym a dwudziestym rokiem życia²⁸. Zdaniem tego autora znajdujący się za imieniem predykat *dominus*, wskazywał na osobę duchowną²⁹. Sculteti

²⁴ K. Bruski, *Stosunki wewnętrzne do połowy XV wieku*, [w:] *Dzieje Łęborka*, red. J. Borzyszkowski, Łębork-Gdańsk 2009, s. 59.

²⁵ W okresie 1450–1514 łęborscy scholarzy pozostawili 18 wpisów, w Rostocku (8), Lipsku (4), Wiedniu (3) i Frankfurcie nad Odrą (3) (K. Bruski, *Stosunki wewnętrzne...*, s. 59).

²⁶ H. Schmauch, *Sculteti, Bernard*, *Altpreussische Biographie*, Bd. 2, hrsg. K. Forstreuter, F. Gause, Marburg-Lahn 1961, s. 659; K. Górski, *Łukasz Watzenrode. Życie i działalność polityczna*, Wrocław 1973, s. 55; Ch. Volkmar, *Mittelsmänner...*, s. 255.

²⁷ K. Stopka, *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształceniem kleru polskiego w wiekach średnich*, Kraków 1994, s. 136-147; S. Chodyński, *Szkola katedralna włocławska. Szkic historyczny na podstawie akt kapitulnych skreślony*, Włocławek 1900, s. 71–77.

²⁸ H.J. Kaemmel, *Geschichte des deutschen Schulwesens im Uebergange vom Mittelalter zur Neuzeit*, Leipzig 1882, s. 151; G. Kaufmann, *Die Geschichte der deutschen Universitäten*, Bd. 2, Stuttgart 1896, s. 261; F. Paulsen, *Geschichte des gelehrten Unterrichts auf den deutschen Schulen und Universitäten von Ausgang Mittelalters bis zur Gegenwart*, Bd. 1, Leipzig 1919, s. 33.

²⁹ M. Kurr, *Studenci Bytowa, Łęborka i Łeby w okresie średniowiecza do 1525 roku*, „Acta Cassubiana”, t. 10, 2008, s. 34 i 38.

w tym czasie mógł już posiadać przynajmniej niższe święcenia. Przesłanki o rozpoczęciu przez Scultetiego najpóźniej w 1475 studiów na Uniwersytecie w Rzymie w żaden sposób nie wykluczają tego, iż mógł podjąć pięć lat wcześniej naukę w Lipsku, bowiem w XV stuleciu szeroko rozpowszechniona była humanistyczna praktyka studiowania na kilku uniwersytetach, jak i też opuszczania uczelni bez stopni naukowych. Powyższy wpis jest jednak zbyt enigmatyczny, aby bez konfrontacji z innymi informacjami źródłowymi wiązać go z osobą Bernarda Scultetiego. Wyniki kwerendy przeprowadzonej w albumach uniwersyteckich pozostałych uczelni niemieckich, krakowskiej oraz praskiej, nie poszerzyły wiedzy o podejmowanych przez niego peregrynacjach akademickich.

Kierując się tym, że Sculteti raczej nie wyniósł znajomości języka niemieckiego z rodzinnych stron, ani też z Włocławka, wyjaśnienia przyczyn jego kariery być może należy szukać w Gdańsku. W opinii Teresy Borawskiej Sculteti bardzo często służył radami i prawną pomocą miastu nad Motławą³⁰. W 1491, już jako notariusz główny w Rocie Rzymskiej, oddał swoje pierwsze, bliżej nam nieznane usługi na rzecz tego miasta. Można przypuszczać, że jego pomoc była cenna, skoro został odtąd stałym pełnomocnikiem gdańskiej rady miejskiej w Kurii Rzymskiej. Nic zatem dziwnego, że rajcy miejscy nie sprzeciwiali się staraniom ich własnego prokuratora o probostwo przy kościele Najświętszej Marii Panny w Gdańsku w latach 1493–1498³¹.

Zabiegi Scultetiego o wspomniane wyżej beneficjum wiążą się z przybyciem Jana Ferbera (1464–1493) do Wiecznego Miasta w 1493 r.³² Powodem podjęcia przez niego tej czasochłonnej i kosztownej wyprawy był jego spór o probostwo w kościele NMP w Gdańsku z oficjałem gdańskim i pomorskim – Grzegorzem Greve (zm. 1496)³³. Uważamy, że w tych zabiegach pomagał mu Bernard Sculteti, który był wówczas notariuszem w Rocie Rzymskiej, zajmującym się rozpatrywaniem spraw m.in. z obszaru Prus Królewskich³⁴. Kiedy Jan Ferber zmarł 10 V 1493 w Rzymie, rozpoczął on natychmiast starania o wakujące po jego śmierci beneficjum. W tym samym jeszcze roku wystarał się o prowizję papieską na to beneficjum³⁵. Po raz pierwszy dowodnie został odnotowany jako proboszcz tego kościoła w nocie finansowej sporządzonej w Kameronie Apostolskiej 31 XII 1493.

³⁰ T. Borawska, *Sculteti Bernard*, SBPN, s. 187.

³¹ ASPK, T. III, cz. 1, s. 110, nr 103, s. 148, nr 146, s. 150–151, nr 148, s. 212–213, nr 211, s. 231–232, nr 236, s. 234–235, nr 238, s. 247, nr 252, s. 288, nr 308, s. 299–300, nr 323, s. 300, nr 324; T. Hirsch, *Die Ober-Pfarrkirche*, s. 131–136; P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*, Bd.1, Danzig 1918, s. 374–376; T. Borawska, *Bernard Sculteti...*, s. 345; P. Czaplewski, *Wykaz oficjalów gdańskich i pomorskich od 1467–1824*, Toruń 1924, s. 12–13.

³² T. Hirsch, *Die Ober-Pfarrkirche...*, s. 131–133.

³³ P. Simson, *Geschichte...*, s. 374; T. Hirsch, *op. cit.*, s. 132.

³⁴ T. Borawska, *Tiedemann Giese...*, s. 47.

³⁵ P. Simson, *op. cit.*, s. 374–376; T. Hirsch, *op. cit.*, s. 131–135.

Zapiska ta, będąca *de facto* niczym innym jak obligacją annatową, powstała w oparciu o bullę prowizyjną z 24 XI tego samego roku. Zobowiązywała ona Lębórzanina do osobistego uregulowania annaty w Kurii Rzymskiej. Wpłacił on należną kwotę, tj. 35 florenów reńskich, dopiero 11 I 1502³⁶.

Nominacja papieska stała się rychło powodem do wybuchu nowego sporu. Król Jan Olbracht (1492–1501), sprawujący patronat nad kościołem NMP w Gdańsku, odczuł postępowanie papieża jako naruszenie swoich dziedzicznych praw. 8 IV 1494 nakazał nawet radzie miejskiej aresztowanie Scultetiego, gdyby ten odważył się pojawić w Gdańsku. Natomiast mandatem z 20 IX 1495 zabronił udzielania mu jakiegokolwiek formy pomocy. Królewskie nakazy nie przyniosły jednak oczekiwanego rezultatu, ponieważ Scultetiego popierała znaczna część rady miejskiej, przedstawiciele patrycjatu oraz wyższego duchowieństwa. Przeciągający się spór doprowadził do wzrostu napięcia społecznego w mieście, który złagodziła dopiero śmierć nominata królewskiego w 1496. Dnia 28 XII 1497 rada miejska zwróciła się z prośbą do króla Jana Olbrachta o zaakceptowanie Scultetiego na stanowisku proboszcza³⁷. Król ostatecznie przekazał jednorazowo miastu prawo obsadzenia wakującej parafii.

Dnia 6 I 1498 rada miejska wezwała Scultetiego do osobistego objęcia probostwa w Gdańsku³⁸. Sculteti pojawił się w grodzie nad Motławą dopiero wiosną 1501. Jego krótka obecność w Prusach Królewskich związana była z wypełnieniem przez niego zobowiązań kościelnych wobec kapituły warmińskiej. Po ich wykonaniu, latem tego samego roku na zawsze opuścił rodzinny kraj³⁹. Bernard Sculteti zachował probostwo w Gdańsku przez blisko szesnaście lat⁴⁰.

Niestety, nie można bezsprzecznie orzec, czy znajomość Scultetiego z członkami rodu Ferberów rozpoczęła się przed przyjazdem Jana Ferbera w 1493 do Rzymu, jednakże ich późniejsze żywe kontakty i okazywana sobie wzajemnie pomoc dopuszczają taką możliwość⁴¹. Pierwsze kontakty z rodem gdańskich burmistrzów Sculteti mógł nawiązać już we Włocławku, ponieważ w tym samym czasie co on kształcił się w tamtejszej szkole katedralnej Hildebrand Ferber (zm. 1 VI

³⁶ *Annatae e Regno Poloniae saeculi XV (1421–1503)*, ed. M.D. Kowalski, Cracoviae 2002, Monumenta Poloniae Vaticana, T. X, s. 414, nr 998.

³⁷ ASPK, T. III, cz. 1, s. 212, nr 211, s. 110–111, nr 103, s. 148, nr 146 i s. 287–288, nr 308.

³⁸ ASPK, T. III, cz. 2, s. 2–3, nr 332.

³⁹ T. Hirsch, *Die Ober-Pfarrkirche...*, s. 244; P. Simson, *Geschichte...*, s. 375–376; T. Borawska, *Bernard Sculteti...*, s. 346.

⁴⁰ 1 I 1514 Sculteti zrezygnował z godności i stanowiska na korzyść Maurycego Ferbera (*Marticularum Regni Poloniae Summaria*, ed. T. Wierzbowski, T. IV, Varsaviae 1910, s. 130, nr 2207; *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*, ed. A. Theiner, Romae 1861, T. II, s. 354, nr 381; *Regesta Leonis X...*, s. 737, nr 11953–11956 i nr 11959; H. Schmauch, *Bernard, Sculteti...*, s. 659).

⁴¹ T. Borawska, *Sculteti Bernard*, SBPN, T. IV, s. 187.

1530) oraz Eberhard Ferber (1463–1529)⁴². Można zaryzykować hipotezę, że to właśnie pomoc Ferberów umożliwiła mu opuszczenie Prus Królewskich i udanie się do Rzymu⁴³.

2. Kariera Bernarda Scultiego w Rzymie

Bernard Sculteti, począwszy od ostatniej dekady XV w., piastował rozmaite urzędy na dworze papieskim. Od 1492 pełnił funkcję notariusza pałacu apostolskiego (*sacri palatii apostolici causarum notarius*), zaś w 1496 został domownikiem, kapelanem, sekretarzem i akolitą papieża Aleksandra VI (1494–1503). Wydaje się, że wspomniane wyżej urzędy honorowe pełnił również za pontyfikatu papieża Piusa III (1503), Juliusza II (1503–1513)⁴⁴. Najbardziej eksponowane urzędy pełnił jednak za papieża Leona X, ponieważ w latach 1513, 1514 i 1517 odnotowany został jako jego osobisty kapelan i skarbnik⁴⁵. Henryk Zins określił ponadto Scultetiego tajnym szambelanem papieża Leona X⁴⁶. Piastował także urząd apostolskiego skryptora (1514–1515)⁴⁷; ponadto dnia 1 V 1514 papież Leon X jako władca Państwa Kościelnego nadał Scultetiemu godność hrabiego Świętego Pałacu Laterańskiego oraz go nobilitował⁴⁸. Lęborzanin był również sekretarzem soboru powszechnego na Lateranie (od 10 V 1512).

⁴² H. Zins, *Ród Ferberów i jego rola w dziejach Gdańska w XV i XVI wieku*, Lublin 1951, s. 13. Inni piszą, że uczyli się szkole kościoła NMP w Gdańsku: M. Bogucka, *Człowiek przelomu epok: Eberhard Ferber 1463–1529*, [w:] *Homines et societas: Czasy Piastów*, Prace Komisji Historii, Poznań 1997, T. LV, s. 205; E. Kestner, *Eberhard Ferber, Burgermeister von Danzig*, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins* (dalej ZWG), 2: 1880, s. 21; T. Hirsch, *Die Ober-Pfarrkirche*, s. 132–133; A. Karbowski, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*, T. III, *Okres przejściowy od 1433 do 1510 roku*, Lwów 1923, s. 69. Eberhard Ferber, będąc gdańskim burmistrzem, korzystał z pomocy przebywającego w Kurii Rzymskiej Bernarda Scultetiego (*Scriptores Rerum Prussicarum. Die Geschichtsquellen der preussischen Vorzeit bis zum Untergange der Ordensherrschaft*, hrsg. v. Th. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Bd. 5, Leipzig 1874, s. 484–485).

⁴³ H. Zins, *Ród Ferberów...*, s. 12.

⁴⁴ *Regesta Leonis X...*, s. 636, nr 10085–10086, *Liber Confraternitatis*, s. 254. H. Freytag, *Preussen und das deutsche Nationalhospitz St. Maria dell'Anima in Rom*, ZWG, H. 42, Danzig 1900, s. 79; J. Sikorski, *Sculteti Bernard*, *Polski Słownik Biograficzny* (dalej PSB), pod red. H. Markiewicza, T. XXXVI, cz. 1 (148), Kraków 1996, s. 91.

⁴⁵ I. Collijn, *Katalog...*, s. 487; L.F. Prowe, *Nicolaus Coppernicus*, Bd. 1, Das Leben. Th. 1, 1473–1512, Berlin 1883, s. 266; A. Eichhorn, *Die Prälaten des ermländischen Domcapitels von Domcapitular*, „*Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*”, 3: 1866, s. 357; J. Schmidlin, *Geschichte...*, s. 358.

⁴⁶ H. Zins, *W kręgu Mikołaja Kopernika*, Lublin 1966, s. 57.

⁴⁷ *Regesta Leonis X...*, s. 740, nr 12016; Ch. Volkmar, *Reform...*, s. 131.

⁴⁸ W. v. Hofmann, *Forschungen zur Geschichte der kurialen Behörden. Vom Schisma bis zur*

O jego pierwszych latach pobytu w Italii wiemy bardzo niewiele. Najwcześniejsza informacja potwierdzająca jego obecność w Rzymie pochodzi z 1475. Zakupił wówczas książkę: *Żywoty Cezarów Swetoniusza (Vitae XII caesarum)*⁴⁹. 23 VI 1478 został wpisany do księgi bractwa św. Ducha w Rzymie (*Santo Spiritio in Saxia de Urbe*)⁵⁰. Szpital, przy którym prowadziła działalność konfraternia, powstał na przełomie XII i XIII stulecia, jako fundacja papieża Innocentego III (1198–1216). Położony był nieopodal Bazyliki św. Piotra. Konfraternia została założona w 1268, szybko zyskując wielkie znaczenie, głównie za sprawą przywilejów odpustowych, dzięki którym przynależność do niej stała się bardzo atrakcyjna dla rzeszy głównie niemieckich pielgrzymów przybywających nad Tybr. Opłata wpisowa wynosiła trzy dukaty, roczna składka zaś kosztowała jeden grosz, których uregulowanie dawało członkom bractwa św. Ducha możliwość korzystania z wszystkich przywilejów (głównie odpustów zupełnych)⁵¹. Wydaje się, że Sculteti nie pełnił w bractwie żadnych funkcji, będąc jednym spośród tysięcy jego członków.

Informacja o zakupie dzieła autorstwa Swetoniusza wskazuje, że Sculteti w pierwszym okresie pobytu w Rzymie miał całkiem niezłą sytuację finansową, skoro mógł sobie na to pozwolić na taki wydatek. Przypuszczamy, że dokonany zakup książki być może wskazuje na rozpoczęcie przez niego studiów uniwersyteckich w Italii. Niestety, nie dysponujemy średniowiecznymi albumami ośrodków uniwersyteckich we Florencji, Padwie, Perugii, Rzymie i Sienie, dlatego miejsce odbycia przez niego studiów pozostaje zagadką. Pewnym jest jedynie, że nie studiował w sławnej z nauki prawa Bolonii⁵². Wobec czego najbliższa prawdy może być Teresa Borawska, która zakłada, że Lęborzanin odbył studia w Stolicy Apostolskiej i zapewne też tam uzyskał promocję na doktora dekretów w 1490⁵³. W Rzymie mógł pobierać naukę w uczelni pałacu papieskiego (*studium curiae*), bądź założonym w 1303 uniwersytecie (*studium urbis*). Drugi z wymienionych ośrodków w końcu XV wieku uchodził za ważne centrum akademickie studiów teologicznych i prawniczych. Za wybraniem przez Scultetiego Uniwersytetu Rzymskiego, który, jak wiemy, był adeptem prawa, przemawiają dwa argumenty. Po pierwsze, uczelnia ta oprócz wykształcenia teoretycznego pozwalała nabrać

Reformation, Bd. 2: *Quellen, Listen und Exkurse*, Rom 1914, s. 56, nr 246; *Regesta Leonis X...*, s. 740, nr 12015 i 12016.

⁴⁹ I. Collijn, *Katalog...*, s. 353, nr 1372.

⁵⁰ K. H. Schäfer, *Die deutschen Mitglieder der Heiliggeistbruderschaft zu Rom am Ausgang des Mittelalters*, Quellen und Forschungen aus dem Gebiete der Geschichte, 16: 1913, nr 150.

⁵¹ H. Manikowska, *Jerozolima-Rzym-Compostela. Wielkie pielgrzymowanie u schyłku średniowiecza*, Wrocław 2008, s. 227-228; A. Kerschbaumer, *Geschichte...*, s. 225-226.

⁵² G. Knod, *Deutsche Studenten in Bologna (1289–1562). Biographischer Index zu den Acta nationis Germanicae universitatis Bononiensis*, Berlin 1899.

⁵³ J. Sikorski, *Sculteti Bernard...*, s. 91; T. Borawska, *Bernard Sculteti...*, s. 343.

praktyki w Rocie Rzymskiej. Po drugie, mogły tu zadecydować względy pozamerytoryczne, mianowicie chęć uzyskania w Kurii cennych znajomości, które niewątpliwie miały znaczenie dla przyszłej kariery i otwierały drogę do pozyskania wysokich godności kościelnych⁵⁴.

W 1491 został z nominacji papieża Innocentego VIII (1484–1492) notariuszem głównym (*sacri apostolici causarum*) u jednego z audytorów – Piotra z Ferrary. Od czerwca 1509 podporządkowany był Antoniemu de Monte. W latach 1497–1498 dowodnie sprawował urząd skarbnika Kamery Apostolskiej⁵⁵. Najpewniej wcześniej odbył kilkuletnią praktykę w Trybunale Papieskim i uzyskał tytuł notariusza publicznego, najprawdopodobniej kreacji apostolskiej⁵⁶. Praca w Rocie Rzymskiej była bardzo ceniona i pożądana przez osoby dążące do uzyskania wysokich godności duchownych. Nie dziwi więc, że była bardzo atrakcyjna dla licznych przybyszów głównie z państw Europy środkowo-wschodniej⁵⁷. Z tych ostatnich pochodził Bernard Sculteti, który przez blisko dwadzieścia siedem lat był kurialnym notariuszem. Właśnie ta funkcja była kluczowa w jego karierze, ponieważ otworzyła mu drogę do licznych urzędów honorowych na dworze papieskim.

Początki istnienia Roty sięgają końca XII stulecia i wiążą się ściśle z powstaniem oraz rozpowszechnianiem się prawa kanonicznego w Europie. Stale rosnąca ilość apelacji płynących do Rzymu dała początek korporacji sędziów papieskich (*auditores generale domini pape, capellani pape, capellani causarum sacri palatii apostolici*). Otrzymali oni w drugiej połowie XIII w. od papieża Urbana IV (1261–1264) generalne pełnomocnictwo do rozpatrywania całego kompleksu spraw sądowych, z mocą wydawania wyroków większością głosów, na podstawie kolegialnego orzeczenia sędziów. Na przełomie XIII i XIV w. wykształciły się ostateczne formy organizacyjne oraz został określony zakres kompetencji Roty jako sądu odwoławczego. Podlegały mu – z wyjątkiem tzw. *causa maiores* – zarówno sprawy kościelno-cywilne, jak karne z całej chrześcijańskiej Europy. Później objęła także sprawy świeckie z państwa kościelnego. Za czasów pontyfikatu papieża Sykstusa IV (1471–1484) ustaliła się liczba audytorów generalnych w liczbie dwunastu⁵⁸.

Kariera Bernarda Scultetiego w Kurii Rzymskiej była paralelnie związana z jego działalnością w najważniejszym niemieckim szpitalu i bractwie klerykal-

⁵⁴ M. Loret, *Polskie pielgrzymstwo naukowe w Rzymie od XVI do XVIII w.*, „Nauka Polska”, 11: 1929, s. 134.

⁵⁵ W 1514 był notariuszem głównym u Mikołaja Gamorrinusa de Aretio (H. Hooberga, *Die Protokollbücher der Rotanotare von 1464 bis 1517*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftungs”, Bd. 70, Kanonische Abteilung 39, Weimar 1939, s. 200–203; T. Borawska, *Bernard Sculteti...*, s. 345; H. Schmauch, *Sculteti, Bernard...*, s. 659).

⁵⁶ T. Borawska, *Tiedemann Giese...*, s. 48.

⁵⁷ H. Barycz, *Polacy...*, s. 17–18.

⁵⁸ T. Borawska, *Bernard Sculteti...*, s. 344, H. Barycz, *op. cit.*, s. 18.

nym *Santa Maria dell' Anima* w Rzymie. Powołane zostało z myślą o obsłudze niemieckojęzycznych pielgrzymów przez Johanna Petersa z Dortrechtu w Niderlandach, który w 1386 przeznaczył na hospicjum trzy domy stojące w znajdującej się w centrum Wiecznego Miasta dzielnicy Parione. Następnie szpital był prowadzony przez papieskiego abrewiatora i pisarza, Dietricha von Niem. Był on pierwszą wielką postacią w historii konfraterni, w której odgrywał czołową rolę aż do swej śmierci (1418). Wzbogacił on fundację o kolejnych siedem budynków mieszkalnych oraz winnicę⁵⁹. Właśnie tę konfraternię szczególnie upodobał sobie Bernard Sculteti. 3 V 1491 został wpisany do księgi bractwa⁶⁰. Podkreślić należy, że niedługo później stał się jedną z jego, jak i całej niemieckiej gminy klerykalnej, czołowych postaci⁶¹.

Bractwo *Anima* cieszyło się stałym poparciem papieży Innocentego VIII i Aleksandra VI. W czasie ich pontyfikatów nastąpiło umocnienie się gminy niemieckiej w Rzymie. *Anima* oddziaływała wówczas na wszystkie państwa niemieckie, a nawet na Węgry oraz kraje nadbałtyckie. Stąd pochodzili najliczniejsi jej sponsorzy. Cieszyła się także wsparciem z Holandii, Belgii, Bawarii, Austrii i Prus⁶². Protektorami *Animy* byli również często przychylnie nastawieni do bractwa kardynałowie. Tradycyjnym miejscem spotkań ludzi należących do niemieckiej gminy klerykalnej w Rzymie był gościniec położony w pobliżu Placu Navona (*Piazza Navona*), gdzie w będącym własnością hospicjum budynku położonym tuż obok kościoła św. Piotra przygotowane były osobne apartamenty dla specjalnych gości. W nim w 1497 zatrzymał się książę Bogusław X⁶³.

W 1498 Sculteti został prowizorem *Animy*. Warto podkreślić, że urząd ten zwykle przypadał najwyższemu prestiżem duchownemu niemieckiemu w Rzymie. Urząd pełnił również od 14 VI 1503 do 1507 oraz od 1516 do śmierci (30 VII 1518). Sprawował ponadto pieczę nad finansami bractwa, co wcale nie dziwi, ponieważ będąc pokojowcem, szafarzem i szambelanem papieża Leona X (1513–1521), cieszył się dużymi wpływami. Sculteti odegrał ponadto znaczącą rolę przy budowie nowego kościoła *Animy*. 24-25 IX 1499 wszedł do zarządu bractwa, zwołanego do uchwalenia decyzji o wzniesieniu nowego obiektu sakralnego. W latach 1504–1507 sprawował osobisty nadzór nad pracami budowlanymi. Budowę z własnej kieszeni wspomógł aż 200 florenami reńskimi. Zabiegał również aktywnie na dworze papieskim o uzyskanie poparcia dla podjętego przez bractwo przedsięwzięcia u papieża Leona X⁶⁴.

⁵⁹ H. Manikowska, *Jerozolima...*, s. 227–228.

⁶⁰ *Liber Confraternitatis...*, s. 87.

⁶¹ Ch. Volkmar, *Mittelsmänner...*, s. 255.

⁶² A. Kerschbaumer, *Geschichte des deutschen Nationalhospitales Anima in Rom*, Wien 1868, s. 17.

⁶³ J. Schmidlin, *Geschichte...*, s. 108; H. Manikowska, *op. cit.*, s. 264.

⁶⁴ A. Kerschbaumer, *op. cit.*, s. 22-25; J. Schmidlin, *op. cit.*, s. 206–218, 256 i 358.

Lęborzanin, dzięki swoim zasługom dla niemieckiej gminy w Rzymie został pochowany w nowo wybudowanym kościele. Dzień przed śmiercią, 29 VII 1518 sporządził testament, w którym ustanowił bractwo dziedzicem swojego całego majątku. W księdze konfrantów znajduje się nota mówiąca o tym, że zapisał bractwu wielką sumę 2000 florenów reńskich⁶⁵. Ufundowane przez obdarowanych epitafium ku jego czci jest unikatowe, ponieważ dedykowane było również zmarłemu niedługo przed nim innemu dobroczyńcy konfraterni – prepozytowi w Würzburgu Johannesowi Knibe (zm. 30 III 1518). Prawdopodobnie było dziełem warsztatu mistrza Bartłomieja Lante. Pierwotnie umiejscowione zostało w kaplicy św. Anny, położonej w apsydzie kościoła św. Piotra. W 1550 zmieniło lokalizację, zostało bowiem umieszczone w ścianie kościoła przy północnym portalu. W 1559 powróciło do wspomnianej kaplicy. Sto lat później zostało odnowione i kolejny raz umieszczone w ścianie obok portalu. W tym miejscu znajduje się dzisiaj⁶⁶. Renesansowe epitafium ma kształt zdobionej, wklęsłej edykuły wykonanej z żółtawego marmuru. Cokół wyobraża głowę anielską, ponad nią znajduje się prostokątna tablica z dziesięciowierszową inskrypcją zakończoną dystychem⁶⁷. Ponad nią znajdują się trzy pilastry zdobione motywami florystycznymi i groteskowymi. Środkowy zdobi sfinks. Na cokołach zewnętrznych przedstawione zostały herby obu zmarłych duchownych. Między pilastrami, ponad dwoma kwiatowymi reliefami, znajdują się dwie nisze w kształcie muszli z popiersiami zmarłych naturalnej wielkości. Całość wieńczy trójkąt, wewnątrz którego znajduje się trupa czaszka ze skrzyżowanymi kośćmi.

3. Prepozytura w kolegiacie przy kościele Najświętszej Marii Panny w Szczecinie

Bernard Sculteti wychował się pod lenną zwierzchnością książąt pomorskich nad starostwem lęborskim i Lęborkiem⁶⁸, ale ziemia lęborska wcześniej i później

⁶⁵ *Liber Confraternitatis...*, s. 254; M. Wehrmann, *Das Grabmal...*, s. 62; J. Schmidlin, *Geschichte...*, s. 345.

⁶⁶ J. Lohninger, *S. Maria dell' Anima. Die deutsche Nationalkirche in Rom. Bau- und kunstgeschichtliche Mitteilungen aus dem Archiv der Anima*, Rom 1909, s. 110.

⁶⁷ *Bernardo Sculteti S(ancte) M(arie) Stetinen(sis) Caminen(sis) et Iohanni Knibe S(ancte) Crucis et S(ancti) Stephani in Hunfeld Herbipolen(sis) dioc(esis) Ecclesia(um) prepositis viris probitate et religione prestantiss(mis) quia ille vivens hic moriens cuncta sua hospitali donavit illus donum plenum huius semiplenum habuit effectu(m) societas hospitalis beneficior(um) memor pie posuit et his anniversaria et perpetuam missam instituit. Ille XXX Iulii, hic VII Marcii M DXVIII decessit. Discite ab exemplo presenti, discite fratres, ut bene pro votis iriste locentur opes (Iscrizioni delle chiese e d' altri edifici di Roma dal secolo XI fino ai giorni nostri*, ed. V. Forcella, vol. 3, Roma 1873, s. 446, nr 1075).

⁶⁸ Okręg lęborski nie wszedł do nowo utworzonego województwa pomorskiego w 1455, ponieważ

niezmiennie stanowiła dekanat pozostający pod jurysdykcją biskupów włocławskich⁶⁹ i w świetle znanych źródeł i literatury, do końca lat dziewięćdziesiątych XV wieku z biskupstwem kamieńskim nie miał on żadnych bezpośrednich i pośrednich kontaktów. Okoliczności ich nawiązania i podtrzymywanie przez Scultetiego do ostatnich dni jego życia nie da się wyjaśnić i zrozumieć bez uwzględnienia pielgrzymki księcia Bogusława X (1478–1523) do Ziemi Świętej i jego pobytu w Rzymie, w czasie którego został przyjęty na audiencji przez ojca świętego Aleksandra VI (1492–1503), którego pokojowcem i szafarzem był Sculteti.

Książę Bogusława X udał się na pielgrzymkę do Ziemi Świętej w latach 1496–1498 z pobudek religijnych i politycznych⁷⁰. Pragnął bowiem oswobodzić swoje państwo z zależności lennej wobec elektora brandenburskiego oraz uzyskać status udzielnego księcia Rzeszy. Dla osiągnięcia tego konieczne były dobre stosunki z dworem cesarskim, który odwiedził najwybitniejszy przedstawiciel dynastii pomorskiej w drodze powrotnej z Ziemi Świętej. Pielgrzymka niewątpliwie wzmocniła władzę księżęcą wewnątrz państwa. Nie ma potrzeby w tym miejscu prezentować księżęcego programu reform, który jest dobrze znany⁷¹. Skoncentruję uwagę tylko na tych aspektach, które w kontekście prowadzonych rozważań są najistotniejsze, czyli reformie instytucji kościelnych. Książę Bogusław X zabiegał m.in. o zdobycie większego wpływu na obsadę urzędu biskupa kamieńskiego, niż wynikało to z układu w 1436 r.⁷², mocą którego kapituła była zobowiązana wybrać na biskupa kandydata akceptowanego przez księcia. Problem ten nurtował księcia już od początku sprawowania władzy. Już w 1479 książę nie pozwolił na wybór na biskupa hrabiego Ludwiga von Eversteina (postulat 1472–1480), cieszącego się poparciem elektora brandenburskiego. W roku następnym wymusił na nowym ordynariuszu diecezji, biskupie Marinusie Fregano (1479–1482), odnowienie wspo-

został oddany jako zastaw księciu pomorskiemu Erykowi II (M. Biskup, A. Tomczak, *Mapy województwa pomorskiego w drugiej połowie XVI wieku*, I. Rozmieszczenie własności ziemskiej, II. Sieć parafialna, Toruń 1955, s. 59–60, s. 24; W. Kostuś, *Władztwo Polski nad Łęborkiem i Bytowem*, Wrocław 1954, s. 18).

⁶⁹ M. Biskup, A. Tomczak, *Mapy...*, s. 58.

⁷⁰ Literatura dotycząca pielgrzymki Bogusława X na dworze papieskim jest stosunkowo liczna. Godne polecenia są następujące prace: M. Wehrmann, *Nachrichten zu der grossen Reise des Herzogs Bogislaw X (1496 bis 1498)*, Monatsblätter, Stettin 1900 (7), ss. 97–107; M. Wehrmann, *Die Reise Herzog Bogislaws X von Pommern in das Heilige Land*, Pommersche Jahrbücher, 1: 1900, ss. 33–50 oraz E. Rymar, *Wyprawa Bogusława X Pomorskiego na niemiecki dwór królewski, do Ziemi Świętej i Rzymu (1496–1498)*, Szczecin 2004.

⁷¹ B. Wachowiak, *Reformacja na Pomorzu Zachodnim i w Nowej Marchii*, [w:] *Historia Pomorza*, T. II: *Do roku 1815*, red. G. Labuda, cz. 1: (1464/66–1648/57), oprac. M. Biskup, M. Bogucka, A. Mączak, B. Wachowiak, Poznań 1976, s. 802–807.

⁷² H. Heyden, *Kirchengeschichte von Pommern*. Bd. 1: *Von den Anfängen des Christentums bis zur Reformation*, Stettin 1937, s. 236; R. Schmidt, *Das Stift Cammin, sein Verhältnis zum Herzogtum Pommern und Einführung der Reformation*, Baltische Studien, NF, Bd. 61, 1975, s. 21–22.

mnianego układu z 1436⁷³. Wzmocnieniu władzy państwowej nad Kościołem w Księstwie Pomorskim sprzyjały w ówczesnym czasie następujące czynniki: wzrost autorytetu władzy książęcej, spowodowany zjednoczeniem kraju oraz osłabienie stanów oraz autorytetu władzy biskupiej. Przykładem był biskup Benedykt von Waldstein (1485–1498), za pontyfikatu którego, stany uzyskały znaczny wpływ na obsadę zamków oraz na wybór członków kapituły⁷⁴. Biskup ten w momencie objęcia rządów w diecezji był w zaawansowanym wieku, nie posiadał uzdolnień polityka i administratora, czego wymagałaby sytuacja biskupstwa, znajdującego się pod naciskiem polityki rewindykacyjnej księcia Bogusława X. Biskup ten nie cieszył się poważaniem księcia, który pragnął jak najszybszego pozbawienia go sprawowanego urzędu i zastąpienia go przez siebie wybranym kandydatem. Realizacja tego zamiaru ułatwiłaby pomorskiemu władcy wywieranie znacznego wpływu na pomorskie instytucje kościelne oraz wykorzystywanie ich jako uposażenie państwowych urzędników⁷⁵.

Książę Bogusław X przybył do Rzymu 14 XII 1497 i jeszcze tego samego dnia został przyjęty na audiencji przez papieża Aleksandra VI. Rzecz jasna, że takie przywitanie księcia przez papieża, członków rodziny papieskiej, kardynałów, biskupów i kurialistów zgromadzonych na placu *Campo de Fiori* oraz wspomniana audiencja wymagały wcześniejszych przygotowań. Książę wraz ze swym orszakiem udał się i zamieszkał w domu „nacji niemieckiej”, usytuowanym przy kościele św. Piotra. Podkreślić należy, że w tym czasie dom pielgrzymów prowadził poddany księcia magister Peter Wolkow (Walkow) z Kołobrzegu, późniejszy biskup szweryński (1508–1516)⁷⁶. Dla naszych rozważań jeszcze ważniejszym jest, że prowizorem bractwa *Santa Maria dell' Anima* z wyboru całej niemieckiej gminy klerykalnej był Bernard Sculteti⁷⁷. Prawdopodobnie to dzięki Scultetiemu doszła do skutku kurtuazyjna audiencja księcia Bogusława X u papieża już w dniu przyjazdu do wiecznego miasta.

⁷³ B. Wachowiak, *Reformacja...*, s. 805–806; R. Schmidt, *Pommern, Cammin*, [w:] *Die Territorien des Reiches im Zeitalter der Reformation und Konfessionalisierung. Land und Konfession 1500–1650*, hrsg. A. Schindling, W. Zeigler, Bd 2, Münster 1993, s. 185; E. Rymar, *Biskupi, Mnisi, Reformatorzy. Studia z dziejów diecezji kamieńskiej*, Szczecin 2002, s. 53–55.

⁷⁴ B. Wachowiak, *Reformacja...*, s. 805.

⁷⁵ R. Schmidt, *Pommern, Cammin...*, s. 185.

⁷⁶ Peter Wolkow został odnotowany jako kanonik kamieński w protokole kapitulnym z 24 X 1498 (Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej APSz), *Kapitula Katedralna w Kamieniu Pomorskim*, sygn. 513, s. 25). W tym czasie w Rzymie pełnił urząd notariusza pałacu apostolskiego. 20 II 1508 objął rządy w biskupstwie szweryńskim (APSz, *Regesten zu den Urkunden des Bistums Kammin*, sygn. 1127 (dalej RUBK), nr 875 i 1094; T. Kantzow, *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, T. II, tłum. K. Gołda, przypisy i komentarze: T. Białecki i E. Rymar, Szczecin 2005, s. 99; J. Schmidlin, *Geschichte...*, s. 399; E. Rymar, *Wielka podróż...*, s. 161; G. May, *Die deutschen Bischöfe angesichts der Glaubensspaltung des 16. Jahrhunderts*, Wien 1983, s. 64).

⁷⁷ J. Schmidlin, *Geschichte...*, s. 105.

Książę Bogusław X został honorowym członkiem niemieckiego bractwa *Anima* w Rzymie 18 I 1498⁷⁸. Pod notą odnoszącą się do jego osoby znalazły się wpisy trzech dostojników diecezji kamieńskiej. Pierwszym z nich był hrabia Johannes von Thuen, dziekan w kolegiacie św. Cecylii w Güstrow (Meklemburgia). Hrabia von Thuen nie był uczestnikiem książęcej wyprawy, do Rzymu prawdopodobnie przybył dla zrealizowania własnych interesów. Następnym był kołobrzeżanin Martin Carith, dziekan kapituły kolegiackiej NMP w Kołobrzegu, kanonik katedralny w Kamieniu i w kolegiacie NMP w Szczecinie. Trzecim z nich był Joachim Jorden, radca książęcy oraz scholastyk kołobrzezski⁷⁹. Wydaje się, że przyjęcie do bractwa prominentów Kościoła kamieńskiego, zwłaszcza M. Caritha (1450–1521) nie było wolą przypadku, gdyż najbliższe lata miały wykazać, że dostąpili oni najwyższych godności. To zaś ma pierwszorzędne znaczenie dla wyjaśnienia okoliczności uzyskania przez Scultetiego w 1499 urzędu prepozyta w kapitule NMP w Szczecinie⁸⁰.

Do pierwszego spotkania pomorskiego księcia z papieżem doszło 14 XII 1497⁸¹. Było to powitanie grzecznościowe, jak w dniu przybycia do Rzymu. Można stwierdzić, że nic ono wielkiego nie wносиło, stąd nie ma potrzeby koncentrowania na nim uwagi. Pominąć jednak nie można, że prawdopodobnie przygotowywał je Bernard Sculteti. W święto Bożego Narodzenia odbyła się bardzo uroczysta msza święta w bazylice św. Piotra, której specjalnym gościem był Bogusław X. Uroczystość koncelebrował sam papież. Pomorski kronikarz Tomasz Kantzow pisze o tym, jak następuje: „I rozeszła się wieść po całym rzymskim dworze i Rzymskim mieście, iż papież chce z księciem pomorskim taką uczynić paradę. Przybyli tedy przed jego mieszkanie – Dom Niemiecki – posłowie cesarza, Wenecjan oraz innych władców, jako i wielu niemieckich biskupów, prałatów panów, w szczególności zaś wszyscy Niemcy, co byli na rzymskim dworze [więc i Sculteti], i powiedli księcia w ponad tysiąc koni z wielkim przepychem do pałacu gdzie papież i wszyscy kardynałowie przyjęli go z szacunkiem [...] Tamże usadził papież księcia Bogusława obok kardynałów, ponad posłami cesarza oraz innych władców [...] następnie zaś w długiej i ozdobnej mowie potwierdził jego stan książęcy oraz kapelus książęcy mu nałożył i z wielkim patosem podarował miecz złoty jako rycearzowi, rozkazując, iżby go używał do obrony chrześcijaństwa [...]”⁸². Bernard Sculteti, piastując urzędy honorowe na dworze papieskim, niewątpliwie był nie tylko świadkiem, ale również aktywnym uczestnikiem tych wydarzeń.

⁷⁸ *Liber Confraternitatis...*, s. 39–40, nr 80.

⁷⁹ Tamże, s. 40, nr 81 i 83; E. Rymar, *Wielka podróż...*, s. 162.

⁸⁰ Sculteti pozostawił w dwóch książkach adnotację o treści: *Bernardj Scultetj prepositij Stetinensis 1499* (I. Collijn, *Katalog...*, s. 317, nr 1243 i s. 319, nr 1251).

⁸¹ M. Wehrmann, *Nachrichten...*, s. 101; E. Rymar, *op. cit.*, s. 162–163.

⁸² T. Kantzow, *Pomerania...*, s. 101, nr 71. O przebiegu i organizacji uroczystości pisał: E. Rymar, *op. cit.*, s. 164–166.

Po uroczystościach bożonarodzeniowych książę oraz jego słudzy podjęli bezpośrednie starania o spełnienie swych oczekiwań kościelno-politycznych wobec papieżstwa. Dnia 2 I 1498 Bogusław X podjął działania mające przynieść spełnienie zamierzeń, z jakimi przybył do Stolicy Apostolskiej. Książę tego dnia przekazał prezenty kardynałom i sługom papieskim, których bliżej nie znamy⁸³. Niewątpliwie miały one ułatwić uzyskanie oczekiwanych celów i taką też rolę spełniły. Dnia 4 stycznia Aleksander VI wydał trzy bulle z potwierdzeniem starych i nowych przywilejów⁸⁴. Pierwsza bulla zawierała prawo *de non evocando*, które regulowało zakres kompetencji sądów kościelnych na Pomorzu. Poddani oraz książę zostali zwolnieni od obowiązku stawania przed sądami duchownymi poza granicami państwa księcia Bogusława X⁸⁵.

Druga bulla zawierała przywilej dający księciu Bogusławowi X szczególne uprawnienia w zakresie obsady kapitulnych prepozytur w kościołach kolegiackich w Szczecinie, Greifswaldzie, Güstrow, Kołobrzegu oraz w kościele katedralnym Kamieniu⁸⁶. Trzeba nadmienić, że książę Bogusław X po raz kolejny dostąpił takiego zaszczytu. Dnia 8 I 1515 został wystawiony dokument papieża Leona X (1513–1521), który przykładem swoich poprzedników, Aleksandra VI i Juliusza II (1503–1513) nadał Bogusławowi X przywilej uzależniający obsadę wspomnianych prałatur od zgody księcia⁸⁷. Książę Bogusław X skrzętnie z tego przywileju korzystał, wprowadzając na najwyższe urzędy kapitulne zasłużonych pracowników kancelarii książęcej oraz administracji państwowej⁸⁸.

Dnia 4 I 1498 Bogusław X uzyskał przywilej o wyjątkowo doniosłym znaczeniu, o który od dawna zabiegał, mianowicie dokument udzielający władzy książęcej decydujący wpływ na obsadę urzędu biskupa. Mocą tej bulli uległa wzmocnieniu jego nadrzędna pozycja w stosunku do pomorskiej organizacji kościelnej, ponieważ książę wyeliminował w ten sposób konkurenta brandenburskiego, pod którego zarządem znajdowała się znaczna część diecezji. Odtąd ordynariuszem diecezji mógł zostać kandydat uzgodniony przez kapitułę katedralną z księciem⁸⁹. W praktyce oznaczało to, iż kapituła musiała wybrać na biskupa książęcego kandydata⁹⁰. 4 VII 1498 papież Aleksander VI powiadomił wasali Kościoła kamień-

⁸³ E. Rymar, *op. cit.*, s. 170.

⁸⁴ Tamże, s. 173; M. Wehrmann, *Nachrichten...*, s. 106.

⁸⁵ B. Wachowiak, *Reformacja...*, s. 806; H. Heyden, *Kirchengeschichte...*, s. 186, 191–192; M. Wehrmann, *Die Reise...*, s. 48; E. Rymar, *Wielka podróż...*, s. 173.

⁸⁶ RUBK, nr 1002.

⁸⁷ RUBK, nr 1290.

⁸⁸ E. Bütow, *Staat und Kirche in Pommern im ausgehenden Mittelalter bis zur Einführung der Reformation*. Zweiter Teil. Baltische Studien, NF, 15: 1911, s. 79–92; B. Wachowiak, *Reformacja...*, s. 805–806.

⁸⁹ R. Schmidt, *Pommern, Cammin...*, s. 185.

⁹⁰ T. Kantzow, *Pomerania...*, s. 101–102, nr 72.

skiego i powołał Caritha na koadiutora obecnego biskupa⁹¹. W kolejnym dokumencie również z tego samego dnia, papież uczynił go, z powodu słabości fizycznej obecnego biskupa, administratorem kapituły kamińskiej⁹². Po tym fakcie biskup Benedykt wycofał się faktycznie z rządów diecezją i osiadł w Greifswaldzie, oddając się studiom naukowym. Z urzędu ustąpił 27 VIII 1498. Martin Carith otrzymał sakrę biskupią już 11 listopada tego samego roku. Uroczystość odbyła się w niemieckim kościele *Santa Maria dell' Anima* w Rzymie⁹³. To nie był zbieg wypadków. Kwestionowanie czynnego udziału w tych działaniach Scultetiego jest sprzeczne z logiką.

Martin Carith uchodził za jednego z najbardziej świątłych mieszkańców Księstwa Pomorskiego na przełomie epok. Wywodził się z kołobrzесьkiego rodu patrycjuszowskiego. Był synem burmistrza kołobrzесьkiego Hansa Caritha (zm. przed 1493) oraz Ideke⁹⁴. Studiował zarówno w Greifswaldzie, jak i w Rostocku. Z pierwszą z uczelni był mocno związany. Uzyskał w niej promocję na doktora dekretów 3 IX 1487, która się okazała nie bez znaczenia dla jego dalszej kariery, skoro niedługo po tym został jej pierwszym rektorem (18 X 1487)⁹⁵. Po powrocie z pielgrzymki został prepozytem kolegiaty NMP w Szczecinie (po 11 IV 1498)⁹⁶. Informacja ta jest bardzo ważna dla naszych rozważań, ponieważ wiąże się bezpośrednio ze zdobyciem tej godności przez naszego Kaszubę.

Kapituła kolegiacka Najświętszej Marii Panny (*Marienstift*) w Szczecinie została ufundowana w 1261 przez księcia Barnima I (ok. 1210–1278)⁹⁷. Początkowo znajdowała się przy kościele św. Piotra i Pawła. Otrzymała rozległe przywileje i posiadłości ziemskie. W 1263 została przeniesiona do nowo wybudowanego kościoła p.w. Najświętszej Marii Panny. Wzniesiony on został najprawdopodobniej na miejscu wzmiankowanej w źródłach już w 1243 drewnianej kaplicy pod

⁹¹ RUBK, nr 1008.

⁹² Tamże, nr 1009.

⁹³ R. Schmidt, *Pommern, Cammin...*, s. 185; R. Schmidt, *Martin Carith*, Neue Deutsche Biographie, Bd. 16, Berlin 1990, s. 273; G. v. Bülow, *Martin Carith*, Allgemeine Deutsche Biographie, Bd. 20, Leipzig 1884, s. 475; E. Rymar, *Biskupi...*, s. 59–60; J. J. Sell, *Geschichte des Herzogtums Pommern von den ältesten Zeiten bis zum Tode letzten Herzoges oder bis zum Westphälischen Frieden 1648*, Berlin 1819, s. 290.

⁹⁴ E. Rymar, *Jurysdykcja kościelna na ziemiach pogranicza pomorsko-wielkopolskiego. Archidiakonaty nowomarchijskie XIV–XV w.*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”, 18: 2011 s. 66; E. Rymar, *Biskupi...*, s. 59; R. Schmidt, *Martin...*, s. 273.

⁹⁵ *Aeltere Universitäts-Matrikeln. II. Universität Greifswald*, Bd. 1: 1456–1645, hrsg. Ernst Friedländer, Leipzig 1893, s. 102, nr 20.

⁹⁶ H. Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. 2, Stettin 1925, s. 567; R. Schmidt, *Martin...*, s. 273; G. v. Bülow, *Martin...*, s. 475.

⁹⁷ M. Wehrmann, *Die Gründung des Domstiftes...*, s. 135; H. Heyden, *Die Kirchen Stettins und Ihre Geschichte*, Stettin 1936, s. 31; M. Wehrmann, *Geschichte der Stadt Stettin*, Stettin 1911, s. 40; E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, T. I, Szczecin 1995, s. 162–168.

tym samym wezwaniem⁹⁸. Kapitułę tworzyło ok. 12 duchownych zwanych kanonikami. Na czele kolegium kanoników stał prepozyt, który pełnił najbardziej eksponowane funkcje. Jako że zajmował pierwsze miejsce w precedencji, posiadając zwierzchnictwo nad duchowieństwem kościoła kolegiackiego, miał prawo do pierwszej stalli w chórze i jako pierwszy zabierał głos na kapitule. Prepozyt ponadto reprezentował kapitułę na zewnątrz⁹⁹. Pozostałe godności kapitulne (*dignitates*) były takie same jak w większości kapituł kolegiackich diecezji kamieńskiej, mianowicie: dziekan, scholastyk, kantor i kustosz (w diecezji kamieńskiej zazwyczaj określany: tesarariuszem).

Niewyobrażalne jest, aby książę Bogusław X, przebywając przez ponad miesiąc w Rzymie, nie spotkał Scultetiego. Jeśli był w tym czasie notariuszem pałacu apostolskiego (1492), pisarzem, pokojowcem, kapelanem oraz akolitą (1496) papieża Aleksandra VI oraz bardzo cenionym, znanym i wpływowym kurialistą (od 1491), to nie można sobie wyobrazić, żeby kancelaria papieska przygotowała dla księcia dokumenty bez trudnego do wymiernego określenia zaangażowania Scultetiego. Pomorzanie też zgotowali księciu wspaniałą gościnę w domu niemieckim. W nagrodę za to Bernard Sculteti objął wkrótce prepozyturę w kościele kolegiackim NMP w Szczecinie. Prałaturę zwolnił M. Carith, obejmując biskupstwo w Kamieniu. Dodać należy, że Sculteti, będąc prowizorem *Animy*, mógł zawrzeć trwałe znajomości z pielgrzymami z Pomorza. Można przypuszczać, że Kaszuba, będąc pokojowcem papieskim i kurialistą, stanowił dla nich ważny kontakt umożliwiający realizację prywatnych interesów. Jak już powiedziano, właśnie przy udziale Scultetiego zostały dokonane czynności potrzebne do tego, aby papież nominował Caritha koadjutorem z prawem do następstwa na urządzie biskupim w Kamieniu. Uważamy, że zawarta znajomość oraz współpraca z Carithem przyniosła mu dochodowe i prestiżowe beneficjum w szczecińskiej kapitule.

W lipcu 1498 Carith uregulował opłaty zwyczajowe (serwicia) w Kamerze Apostolskiej. Serwicia były płacone przez duchownych, którzy otrzymali prowizję papieską na wakujące biskupstwo, ale także wtedy, kiedy obejmowali je w administrację, zawsze przed przyjęciem przez nominata sakry biskupiej¹⁰⁰. Transakcja została zrealizowana za pośrednictwem banku augsburskich Fuggerów, którego Sculteti był faktorem¹⁰¹. Ponadto jeżeli dodamy, że był on również skarbnikiem przy Kamerze Apostolskiej, to widać, jak wielkie możliwości działania miał Sculteti dla realizacji książęcych planów¹⁰².

⁹⁸ H. Heyden, *Die Kirchen Stettins...*, s. 32 i 40.

⁹⁹ R. Klemplin, *Diplomatische...*, nr 181; H. Hoogeweg, *Die Stifter...*, s. 522–523.

¹⁰⁰ M.D. Kowalski, *Proventus Camerae Apostolicae debiti. Opłaty duchowieństwa polskiego na rzecz papieżstwa w latach 1417–1484*, Kraków 2010, s. 54.

¹⁰¹ A. Schulte, *Die Fugger in Rom, 1495–1523. Mit Studien zur Geschichte des kirchlichen Finanzwesens Jener Zeit*, 2 Bde., Leipzig 1904, s. 267, nr 19.

¹⁰² J. Schmidlin, *Geschichte...*, s. 358; T. Borawska, *Bernard Sculteti...*, s. 351.

Nie wiemy, kiedy Bernard Sculteti objął prałaturę w Szczecinie. Po raz pierwszy dowodnie został odnotowany Sculteti jako prepozyt kapituły NMP w Szczecinie 24 IX 1499¹⁰³. Na rok 1499 wskazuje również podpis złożony przez Lęborza-
nina w jednej z należących do niego ksiąg: *Bernardj Scultetj prepositij Stetinnensis 1499*¹⁰⁴. Znamy za to dwóch poprzednich właścicieli prepozytury w kolegiacie NMP w Szczecinie. Pierwszym z nich był uważany za naturalnego syna księcia Bogusława X – Christopher von Pommern (*Pomerania*)¹⁰⁵. W protokole z posiedzenia kapituły kamieńskiej z 20 III 1498 odnotowano, że tego dnia z prezencji ojca objął ten urząd. Książę prezentował jego osobę na mocy wspomnianego już przywileju papieskiego, dotyczącego obsady prałatur w Księstwie Pomorskim¹⁰⁶. Christopher v. Pommern dochodami z urzędu nie cieszył się jednak długo, ponieważ już w dokumencie z 20 VIII 1498 prepozytem określony został Martin Carith¹⁰⁷. Podejrzewamy, że ten zrezygnował z prałatury na rzecz Scultetiego w czasie drugiej swojej wizyty w Stolicy Apostolskiej. Gdzie dowodnie 11 XI 1498 otrzymał sakrę biskupią w niemieckim kościele *Santa Maria dell' Anima* w Rzymie. Taki przebieg wypadków uwiarygodnia informacja, że Sculteti w tym czasie zabiegał o dyspensę papieską, umożliwiającą kumulację większej ilości prałatur¹⁰⁸. Według Ch. Volkmara dokument umożliwił mu połączenie beneficjum w Szczecinie ze skromniej uposażoną prepozyturą w kapitule kolegiackiej przy kościele św. Sykstusa w Merseburgu¹⁰⁹.

Bernard Sculteti zachował urząd prepozyta szczecińskiego do śmierci (30 VII 1518)¹¹⁰. Potwierdzenie tego odnajdujemy również w sporządzonym jeden dzień przed śmiercią testamencie¹¹¹. Wydaje się, że ze wszystkich beneficjów kościelnych szczecińską godność cenił sobie najbardziej.

Wciąż niedostateczna ilość publikacji źródłowych materiałów proveniencji watykańskiej z okresu przedreformacyjnego, uniemożliwia poznanie jego dokonań i zasług dla biskupstwa kamieńskiego i jego duchowieństwa¹¹². Na jego kontakty

¹⁰³ F. Nagl, *Urkundliches zur Geschichte der Anima in Rom, Römische Quartalschrift für christliche Alterthumskunde und für Kirchengeschichte*, Supplementheft, 12: 1899, s. 66-67; J. Schmidlin, *Geschichte...*, s. 206–207.

¹⁰⁴ I. Collijn, *Katalog...*, s. 317, nr 1243 i s. 319, nr 1251.

¹⁰⁵ Zob. E. Rymar, *Rodowód...*, s.427-428.

¹⁰⁶ APSz, *Kapituła Katedralna w Kamieniu Pomorskim*, sygn. 513, s. 242-243.

¹⁰⁷ APSz, *Regesten zu den Urkunden des Domkapitel in Kolberg*, sygn. 1131, nr 271.

¹⁰⁸ W 1498 Sculteti posiadał prepozyturę przy kościele św. Sebastiana w Magdeburgu. W roku następnym uzyskał dziekanie w kapitule katedralnej we Fromborku (Ch. Volkmar, *Mittelsmänner...*, s. 275).

¹⁰⁹ Ch. Volkmar, *Mittelsmänner...*, s. 275

¹¹⁰ H. Freytag, *Preussen...*, s. 79.

¹¹¹ F. Nagl, *Urkundliches zur Geschichte...*, s. 29, nr 133.

¹¹² Solidnie przygotowane tomy edycji źródłowej Repertorium Germanicum sięgają obecnie do

z Kościołem kamińskim zwrócił jedynie uwagę Martin Wehrmann, który napisał, że Sculteti, przebywając w 1501 w Prusach Królewskich, podjął negocjacje z kapitułą kamińską w sprawie objęcia przez niego archidiaconatu w Stargardzie. Wiedzę o tym epizodzie z życia Scultetiego oparł na publikowanym przez Gustava Kratza oryginalnym protokole z posiedzenia kapituły katedralnej z 12 II 1501¹¹³. Dowiadujemy się z niego, że kanonicy kamińscy zebrali się w celu wypracowania porozumienia z Lęborzaninem. Wskazywałoby to, że Sculteti posiadał prowizję od papieża Aleksandra VI na ten urząd, na co wskazuje decyzja kapituły o przyznaniu mu finansowej gratyfikacji, najprawdopodobniej za zrzeczenie się swoich praw do tego urzędu. Protokół ten obecnie jest przechowywany w Archiwum Państwowego w Szczecinie. Istnieje szansa, że prowadzona przez autora kwerenda po rękopiśmiennym zasobie tej instytucji ujawni kolejne, nieznane dotąd informacje o nim oraz poszerzy naszą wiedzę o jego kontaktach z Pomorzem Zachodnim.

Zakończenie

Bernard Sculteti to bez wątpienia jeden z najwybitniejszych Kaszubów, jakich zna historiografia kaszubska. Kluczową rolę w jego karierze odegrała praca w Kurii Rzymskiej, która umożliwiła mu piastowanie urzędów na dworze czterech kolejnych papieży. Ważnym polem jego aktywności była również działalność na rzecz szpitala i bractwa Santa Maria dell' Anima, które skupiało i obsługiwało pątników „nacji niemieckiej”, goszczących w Stolicy Apostolskiej. Bez wątpienia był jedną z centralnych i najbardziej wpływowych osób należących do tzw. niemieckiej gminy klerykalnej w Rzymie.

Wymienione funkcje otworzyły mu drogę do licznych i niejednokrotnie dobrze uposażonych godności i beneficjów kościelnych w Europie środkowo-wschodniej: prepozytur kapitułach Najświętszej Marii Panny w Szczecinie, św. Sebastiana w Magdeburgu, św. Sykstusa w Merseburgu oraz NMP w Walbeck. Pełnił również urząd dziekana we Fromborku i Worms, kustosa w Lubece, kanonika w Tartu, proboszcza w Gdańsku oraz oficjała w Roskilde¹¹⁴.

Można sądzić, że ze wszystkich godności kościelnych Sculteti cenił sobie najbardziej szczecińską. Już sam fakt, że posiadał ją najdłużej spośród wszyst-

roku 1471 (*Repertorium Germanicum. Verzeichnis der in den päpstlichen Registern und Kameralakten vorkommenden Personen, Kirchen und Orte des Deutschen Reiches, seiner Diözesen und Territorien vom Beginn des Schismas bis zur Reformation*, hrsg. Deutschen Historischen Institut in Rom, Bd. 4-9, Tübingen 1943-2004.

¹¹³ *Geschichte des Geschlechts...*, s. 726–727, nr 337 a; M. Wehrmann, *Das Grabmal...*, s. 62

¹¹⁴ *Liber Confraternitatis...*, s. 87; Ch. Volkmar, *Reform...*, s. 255; Ch. Volkmar, *Mittelsmänner...*, s. 274. H. Schmauch, *Sculteti, Bernard...*, s. 659. J. Sikorski, *Sculteti Bernard...*, s. 92.

kich beneficjów kościelnych, jest warty podkreślenia. Zgodnie z jego ostatnią wolą godność ta znalazła się na ufundowanym mu przez bractwo epitafium w kościele św. Piotra.

Radosław Pawlik

**In the service of the four popes. Bernard Sculteti
(approx. 1455–1518) – the provost of the St. Mary’s collegiate
church in Szczecin and the parson of St. Mary’s church in Gdańsk**

SUMMARY

Bernard Sculteti (approx. 1455–1518) because of his services in the Holy See was not an anonymous person. Polish historians noticed him mainly because of his relationships with Nicholas Copernicus (Bernard Sculteti was his superior), although Polish historiography paid more particular attention to this figure after the Second World War mainly thanks to the latest publications of Teresa Borawska. The most surprising fact is that even though he named himself as *Cassubii* and he came from Lębork or its surroundings, he is completely unknown for the Kashubian society and he was barely recorded in the current West Pomeranian historiography.

The key event in the Bernard Sculteti’s career was his service for Roman Curia which made possible for him to hold an office for Pope Alexander VI (1492–1503), Pope Pius III (1503), Pope Julius II (1503–1513) and Pope Leo X (1513–1521). Important area of his career was his work in favour of the hospital and brotherhood of Santa Maria dell’ Anima which gathered German pilgrims who stayed in the Holy See. He was undoubtedly one of the most important and influential person among those who belonged to so-called German church community in Rome. These all functions mentioned above gave him the opportunity to receive numerous church benefices in Gdańsk, Frombork, Magdeburg, Merseburg, Lübeck, Roskilde, Szczecin, Tartu, Walbeck and Worms.